



Głęboka cisza

XII Niedziela zwykła

Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: «Przeprawmy się na drugą stronę». Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napelniała. On zaś spał w tyle łodzi na wezłowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?» On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!». Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?» Oni złękli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?» (Mk 4,35-41)

Prośba: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale

Obraz: zobacz zmęczonego Jezusa, który przez cały dzień nauczał w przypowieściach. Przyjrzyj się jego twarzy, jest delikatna czy twarda? Zobacz jego zmęczone oczy.

Prośba: o odpoczynek wewnętrzny i o wiarę.

1. Zostawili więc tłum

Na początku 4 rozdziału Ewangelii według św. Marka widzimy Jezusa, który *znowu zaczął nauczać nad jeziorem... wszedł do łodzi i usiadł w niej pozostając na jeziorze, a cały lud stał na brzegu jeziora*. Jezus nauczał lud w przypowieściach, mówił przez cały dzień. Teraz jest zmęczony i chce po prostu odpocząć. Prosi uczniów, aby przeprawili się na drugą stronę.

Popatrz na swój dzień, często zapracowany i zabiegany. Odpowiedz sobie szczerze na pytanie: w jaki sposób odpoczywasz? Czy potrafisz wycofać się ze swoich zaangażowań (zostawić tłum) i pobyć sam ze sobą, wyciszyć się i odpocząć?

2. Zerwał się gwałtowny wicher

Często burza zaczyna się wtedy kiedy szukamy ciszy. Znasz to bardzo dobrze z trzydniowej przygody na rekolekcjach SKB. Po odcięciu wszystkich bodźców zewnętrznych odzywają się wewnętrzne demony. O ile bardziej kiedy jesteś zmęczony po całym dniu pracy! Wtedy najłatwiej o utratę zaufania, popełnienie jakiejś głupoty, czy po prostu podjęcie nierozsądnej decyzji. Zobacz, że Jezus pomimo zmęczenia cały czas panuje nad sytuacją.

A Ty co robisz kiedy zaczyna się twoja wewnętrzna burza? Jesteś spokojny jak Jezus czy panikujesz jak jego uczniowie? Przyjrzyj się ostatniej burzy, która Cię napotkała. Jak się wtedy zachowałeś i dlaczego właśnie tak? Jaką lekcję wyciągasz z tego doświadczenia na przyszłość?

3. Nastąpiła głęboka cisza

Po burzy przychodzi głęboka cisza i prawdziwy odpoczynek - stan, którego szukałeś przed wichurą. Potrzeba jedynie postawy Jezusa, czyli trzeba stanąć pod wiatr i powiedzieć mu «*Milcz, ucisz się!*». Pamiętaj, że twój problem nie jest większy od Ciebie, ale jeśli zaczniesz nad Tobą panować, to już przegrałeś. Podnieść czoło i stanąć naprzeciw to nic innego jak postawa wiary, której brak Jezus wyrzuca swoim uczniom.

Wyobraź sobie swoją kolejną burzę i to jak chciałbyś się wobec niej zachować. Jak na twoją postawę zareagowałby Jezus?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o twoim zmęczeniu, braku wiary i o dobrych pragnieniach, które wypływają z tej medytacji.

Modlitwa: na koniec odmów modlitwę Ojciec Nasz